

Lawrence Wargrave

Prezentacja: Licznymi wyrokami śmierci zapracował sobie na przydomek “Wieszającego Sędziego”. Obecnie jest na emeryturze. Doskonale zna literę prawa.

Wygląd: Lawrence Wargrave wygląda na ok. 65 lat. To mężczyzna średniego wzrostu, o pomarszczonej, poznaczonej kilkoma drobnymi bliznami twarzy, tak jakby w dzieciństwie przeszedł łagodną odmianę ospy. Ubrany w ciemny strój wieczorowy. Ma krótkie, siwe włosy. Bardzo rzadko się uśmiecha. Porusza się i mówi powoli, ale posiada czujne, inteligentne spojrzenie.

Opis: Urodziłeś się 2 kwietnia 1887 r. (masz 66 lat). Pochodzisz z Sussex, z zamożnej rodziny lekarzy. Od dziecka fascynowała cię jednak nie medycyna, ale zagadnienia zbrodni, winy i kary. Ukończyłeś prawo na Uniwersytecie Londyńskim i stałeś się członkiem stołecznej palestry w 1923 r. (studia przerwała dwuletnia służba wojskowa w związku z wybuchem II Wojny Światowej – walczyłeś w stopniu kaprała we wschodniej Francji). Przez kilka lat pracowałeś jako prokurator, ale samo oskarżanie zbrodniarzy ci nie wystarczało – chciałeś również decydować o wyrokach. W 1929 r. zostałeś sędzią. Twoimi ulubionymi sprawami były te o morderstwa – jeśli tylko miałeś całkowitą lub prawie całkowitą pewność co do winy oskarżonego, zawsze skazywałeś go na śmierć. Tym sposobem rychło zapracowałeś sobie na przydomek “Wieszającego Sędziego”. W środowisku prawniczym cieszyłeś się szacunkiem, a mordercy drżeli na dźwięk twojego nazwiska. Jesteś samotny, nie masz dzieci. Praca to całe twoje życie.

Zagadnienie “zbrodni poza prawem” zajęło cię bardzo wcześnie. Chodziło o ludzi, którzy popełnili zabójstwo, którzy odebrali komuś życie, ale których nie można było oskarżyć o morderstwo. I to niekoniecznie dlatego, że wykupywali sobie wolność pieniędzmi lub z powodu braku dowodów, ale także ponieważ zabójstwo nie zostało dokonane bezpośrednio. Ot, na przykład kamienicznik wyrzucający ubogą, nie płacącą na czas czynszu wdowę na bruk, która popełnia samobójstwo krótko potem. Policjant, który na służbie zastrzelił niewinną osobę wskutek tragicznej pomyłki. Zarejestrowany handlarz bronią dostarczający narzędzia mordu ubogim państewkom w Afryce. Takie przykłady można by mnożyć w nieskończoność.

Powoli rozpocząłeś przygotowania. Zajęły ci one wiele lat. W międzyczasie pozyskałeś współnika, Kennetha Brovena. On również stanowił część twojego perfekcyjnego planu. Do wielkiego finału postanowiłeś doprowadzić wiosną 1953 r., rok po przejściu na emeryturę. Jego ogólne założenia są diabolicznie proste: Jedenastu ludzi pojawia się w odciętej od świata posiadłości. Dziewięciu z nich zostało tam na różne sposoby zwabionych – dwóch pozostałych, a więc ty i Broven, z ukrycia pociąga za sznurki, udając jednocześnie, że znajduje się w dokładnie takiej samej sytuacji, co pozostali. Każdy z gości popełnił w przeszłości zbrodnię, za którą nigdy nie został skazany. Jeden po drugim zaczynają ginąć na różne sposoby. Nie mogą stamtąd uciec. Szybko uświadamiają sobie, że morderca musi znajdować się wśród nich, ale nadal są zupełnie bezsilni.

Oczywiście, jak każdy pozostały musisz mieć “legendę”. Po pierwsze, powód przybycia do rezydencji na wyspie Whisper Isle niedaleko miasteczka Tenby w Devonie. A więc zaprosiła cię tam dawna znajoma, Constance Banks, wyjaśniając lakonicznie, że chodzi o spotkanie “starych przyjaciół”. Tak jak pozostali pojawiłeś się na przystani w Tenby 24 kwietnia 1953 r. o siódmej

Przeczytaj dokładnie wszystkie rubryki. Wskazane jest nauczenie się większości, jeśli nie wszystkich, szczegółów na pamięć. **W trakcie sesji dostosuj odgrywanie postaci do informacji zawartych w akapicie *Charakter i odgrywanie*.**

Jedenaście – Twoja postać
Realia: Anglia, wiosna 1953 r.

wieczorem. Po drugie, popełniona przez ciebie w przeszłości “zbrodnia”. O to nie było trudno – w końcu skazałeś na śmierć dziesiątki, jeśli nie setki osób, choć każdy z wydanych przez ciebie wyroków był absolutnie słuszny, tak z punktu widzenia prawa, jak i moralności. Wybrałeś Edwarda Setona, powieszono go 10 czerwca 1940 r., równo trzy miesiące po poprowadzonym przez ciebie procesie. Seton zamordował zamożną staruszkę, by okraść ją z kosztowności. Jego wina była bezdyskusyjna, obciążały go liczne dowody – zresztą sam się w końcu przyznał. Dlaczego właśnie on? Nie jesteś pewien. Być może dlatego, że jako jeden z nielicznych w trakcie procesu zrozumiał ogrom zła, jakie popełnił i prosił o ulaskawienie, okazując szczerą skruchę. Ale literatura prawa nie zna litości w takich przypadkach.

Charakter i odgrywanie: Jesteś flegmatycznym, nie dającym się łatwo ponieść emocjom człowiekiem. Lata pracy jako sędziego sprawiły, że wolisz słuchać niż mówić. Posiadasz zarazem chłodny, analityczny umysł i potrafisz robić z niego dobry użytek. Nie sprawiasz antypatycznego wrażenia, ale już na pierwszy rzut oka każdy widzi, że jesteś kimś, z czym zdaniem należy się liczyć.

Przeczytaj dokładnie wszystkie rubryki. Wskazane jest nauczenie się większości, jeśli nie wszystkich, szczegółów na pamięć. **W trakcie sesji dostosuj odgrywanie postaci do informacji zawartych w akapicie *Charakter i odgrywanie*.**